



Jedność, której podstawą jest boskość

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 25.12.1992 r.
z okazji świąt Bożego Narodzenia w audytorium Purnaczandra

Ucieleśnienia boskiej miłości!

Wszyscy ci, których obecnie darzy się na świecie wielkim szacunkiem jako wielkie postaci, zyskali dobre imię wyłącznie dzięki charakterowi i właściwemu postępowaniu. Aby osiągnąć wszystko, czego się pragnie, trzeba mieć niezłomną determinację. Ludzie posiadający chwiejne umysły nie mogą niczego osiągnąć.

Wszystkie religie i święte księgi zgadzają się, że przychodzenie z pomocą bliźnim w potrzebie i ratowanie ich z trudnych sytuacji jest największą cnotą człowieka. Każdy człowiek ma takie same prawa na tym świecie. Wszyscy są częścią jednej rodziny. Aby cieszyć się spokojem umysłu, niezbędne jest praktykowanie wyrozumiałości i opanowania. W każdym kraju na świecie żyją ludzie dobrzy i źli, bogaci i biedni, wykształceni i prości. Chociaż urodzili się w jednej rodzinie i oddychają tym samym powietrzem, niektórzy mają wąskie horyzonty, wypaczone idee i popełniają egoistyczne czyny, podczas gdy inni są prawi i bezinteresowni.

Suhrudham sarwa bhutanam (Bóg jest przyjacielem każdej istoty), *Ekatma sarwa bhutantaratma* (jedna atma mieszka we wszystkich istotach), to dobrze znane aforyzmy pochodzące ze świętych ksiąg. Obowiązkiem każdego jest być życzliwym dla wszystkich istot, ponieważ we wszystkich istotach mieszka ta sama atma. Obowiązkiem każdego, kto przyszedł na świat w ludzkiej postaci, jest czynić dobro dla innych w oparciu o zasadę miłości – zrozumcie tę prawdę.

Boga nie trzeba nigdzie szukać, gdyż mieszka On w każdej istocie, dlatego ciało należy uważać za świątynię Boga. Obecnie człowiek rozwija w umyśle złe myśli zanieczyszczając w ten sposób serce, które jest siedzibą Boga.

Cztery rodzaje ludzkich skłonności

W każdym człowieku znajdują się cztery rodzaje skłonności: zwierzęce, demoniczne, ludzkie i boskie.

Ten, kto posiada cechę boskości, staje się brahma-niszta, czyli tym, który rozpoczął kontemplację wewnętrzną atmy, cieszy się jej błogością i uświęca każdą chwilę swojego życia wypełniając dobre uczynki. Uświadamia sobie, że jedna atma mieszka we wszystkich istotach jako antaratma (wewnętrzna jaźń) i prowadzi szczęśliwe życie pozbawione egoistycznych myśli. To brahmadźnianin lub atmadźnianin, zrealizowana dusza świadoma prawdy, że szanowanie innych jest oddawaniem czci Bogu, a ich krzywdzenie jest cierpieniem zadawanym Bogu. Tacy ludzie promieniają boskością, chociaż żyją w ludzkim ciele.

Posiadacze ludzkich cech podążają ścieżką prawdy i prawości – *Satja dharma paro martja*. Podejmują działania ściśle związane z satją i dharmą (prawdą i prawością) wykorzystując we właściwy sposób poczucie rozróżniania. Wypełniają swoje obowiązki

nie zabiegając o pozycję, władzę, bogactwo ani sławę. Taki człowiek żyje w zgodzie ze swoimi bliźnimi i wykonuje swoje zadania z głęboką wiarą w trzy zasady: strachu przed grzechem, miłości do Boga i społecznej moralności.

Kolejny rodzaj ludzi to osoby demoniczne. Taki człowiek nie przejmuje się kodeksem postępowania obejmującym ludzi, podejmuje bezwstydną pogoń za przyjemnościami zmysłów, przepełnia go ego i pycha, a także nie waha się ranić innych dla osiągnięcia egoistycznych celów. Z nonszalancją idzie naprzód popełniając grzeszne czyny. Egoizm jest jego oddechem życia, a przywiązanie – jego podstawą. Taką egocentryczną osobę nazywa się demoniczną.

Człowiek, który nie posiada mądrości, jest jak zwierzę

Dźniana wihinah paszubhi samanaha – człowiek, który nie posiada mądrości, jest jak zwierzę. Człowieka pogrążonego w niewiedzy uważa się za podobnego do zwierzęcia. Jego życie koncentruje się wyłącznie na zaspokajaniu zmysłów. Jego myśli nigdy nie wykraczają poza zmysły, ponieważ nie wie o obecnej w jego wnętrzu boskości. Traktuje ulotne, doczesne przyjemności jak boską błogość i żyje w iluzji pozbawiony zdolności rozróżniania.

Każdy człowiek musi dokładać starań, aby dojść do poziomu człowieczeństwa, porzucając swoje zwierzęce i demoniczne cechy, a następnie dążyć do uświadomienia sobie swojej boskiej natury. W dzisiejszych czasach odkrywamy, że ludzie zmierzają w przeciwnym kierunku: od ludzkiej świadomości do poziomu bytów zwierzęcych i demonicznych.

Przesłanie Jezusa Chrystusa

W dniu 25 grudnia, gdy Jezus przyszedł na świat, do Betlejem przybyli trzej królowie. Wygłosili trzy różne opinie o nowonarodzonym dziecku. Pierwszy z nich patrząc na niemowlę powiedział: „To dziecko będzie kochało Boga”. Drugi rzekł: „To dziecko będzie drogim Bogu”, a trzeci oznajmił: „To dziecko w istocie jest Bogiem”. Pierwszy król patrzył na dziecko z fizycznego punktu widzenia. Drugi widział je przez pryzmat umysłu. Trzeci król postrzegał dziecię z perspektywy duchowej.

Te trzy wypowiedzi pokazują, w jaki sposób można podążać od poziomu ludzkiego do poziomu boskiego. Przede wszystkim należy zniszczyć swoje zwierzęce i demoniczne cechy. Obecnie człowiek oddaje cześć nieożywionym bóstwom i posągom, lecz nie stara się kochać swoich żyjących bliźnich. Takie było pierwsze przesłanie Jezusa. Chociaż człowiek codziennie widzi swoich bliźnich, nie chce ich obdarzać miłością. Jak w takim razie można uwierzyć w to, że może on pokochać niewidzialnego Boga? Jeśli człowiek nie jest w stanie kochać bliźniego, którego widzi na własne oczy, jak może pokochać to, co jest dla niego niewidoczne? To niemożliwe. Jedynie człowiek, który miłuje istoty żywe wokół siebie, może kochać niewidzialnego Boga. Miłość musi zacząć się od miłości do istot posiadających formę. Musi się na nie roztaczać. Jest to pierwszy etap w duchowości.

Duchowość nie oznacza podejmowania praktyki medytacji, oddawania czci i tym podobnych praktyk. Wymaga od człowieka całkowitego pozbycia się zwierzęcych i demonicznych cech oraz przejawienia swojej wrodzonej boskości. Gdy przywiązania i niechęci, w które uwikłał się człowiek, zostaną usunięte, przejawia się w nim wrodzona sat-czit-ananda (boskość).

Wszegobecnego Boga nie trzeba szukać w żadnym konkretnym miejscu. Skoro sami jesteście boscy, dlaczego szukacie Boga gdzie indziej? To oznaka ignorancji.

Jak przyjęto przesłanie Jezusa Chrystusa?

Jezus wypełniał wiele wspaniałych czynów, złagodził cierpienia wielu ludzi pogrążonych w bólu, głosił wyższe prawdy i ostatecznie poświęcił dla ludzi swoje życie. Po przeszło stu latach od męczeńskiej śmierci Jezusa, jego przesłanie nie wywarło żadnego wpływu. Cztery wieki później rzymscy cesarze przyjęli chrześcijaństwo. Nawet po upływie wielu stuleci ludzkość nie uświadomiła sobie wrodzonej boskości człowieka.

Człowiek szuka uzasadnienia dla każdego przekonania lub czynu. Czy powinniście szukać usprawiedliwienia dla uświęcenia czasu spędzonego na dowolnej czynności? Gdy podejmujecie bezinteresowne działanie dla wspólnego dobra społeczeństwa i wypełniacie swoje obowiązki z poświęceniem, uświęcacie swoje życie.

Każdy czyn składa się z czterech podstawowych elementów, takich jak: karana, karma, kala i kartawja (przyczyna, działanie, czas i obowiązek). A oto przykład. Załóżmy, że chcecie pojechać do Madrasu, aby zobaczyć swoich krewnych. Rano idziecie na przystanek, wsiadacie do autobusu, jedziecie osiem godzin i wieczorem docieracie na miejsce. Spotkanie z bliskimi to karana (przyczyna). Siedzenie w autobusie i podróżowanie to karma (działanie). Trwająca osiem godzin podróż to kala (czynnik czasu), a widok twoich krewnych w Madrasie i czerpanie radości z tego spotkania to kartawja (cel).

Jeśli te same czynności wykonujecie we śnie, nie ma w nim czynnika czasu. Brakuje tu także elementów przyczyny i działania. Zaraz po przebudzeniu zauważacie, że jesteście w łóżku i odkrywacie, że wasze spotkanie z krewnymi było nierzeczywiste. W stanie snu nie ma tych czterech elementów. Spotkanie będzie prawdziwe tylko tam, gdzie pojawią się wszystkie cztery.

Cel w zasięgu wzroku określa się jako lakszjam. Przychodzicie na świat w ludzkiej postaci, aby wypełnić swoją karmę (obowiązek). Otrzymujecie życie, aby rozpoznać Boga, a ciało jest narzędziem służącym do osiągnięcia tego karana (celu). W trakcie swojego kala (życia) wypełniacie karmę (działanie). Powinniście mieć satysfakcję z osiągnięcia kartawji (celu).

Jezus rozpowszechniał jedynie tę prawdę i nauczał, że ciało należy wykorzystywać w służbie dla społeczeństwa. Taka jest również nauka wedanty. Wedanta głosi, że ciało służy do wykonywania bezinteresownych działań na ziemi.

Pochodzenie drzewka bożonarodzeniowego

Jezusa ukrzyżowano w piątek, a w niedzielę wstał z grobu, dlatego niedzielę uznaje się za dzień oddawania czci i odprawia się msze w kościołach. Katolicy przydają znaczenia Marii Dziewicy, matce Jezusa, a protestanci przywiązują wagę do narodzin Jezusa. Katolicy obchodzą Boże Narodzenie wielbiąc Marię wieczorem 24 grudnia, a protestanci świętują narodziny Jezusa 25 grudnia. Zgodnie z tradycją w tym dniu ubiera się choinkę i otacza ją czcią. Genezę tego zwyczaju można odnaleźć w Niemczech. Pochodzący z Anglii ksiądz o nazwisku Jensen pewnego razu odwiedził Niemcy. Podczas misyjnej podróży po kraju zauważył kilku Niemców próbujących złożyć w ofierze życie dziecka, aby prześlągać Boga, który, jak wierzyli, żyje w dębie. Ksiądz zaniepokoił się i zapytał ich, dlaczego ofiarowują drzewu niewinne dziecko. Ponieważ uważali, że w drzewie mieszka Bóg, kapłan wziął

siekierę i ściął je. Ku jego zaskoczeniu od stóp do głów wstrząsały nim niewytłumaczalne drgania. Między dwoma kawałkami ściętego drzewa zauważył postać dziecka.

Sposób oddawania czci Bogu w wielu postaciach

To zdarzenie ukazuje prawdę, że Bóg żyje nie tylko w istotach ludzkich, ale także w roślinach i drzewach. Od tamtej pory w dzień Bożego Narodzenia ludzie zaczęli ubierać choinki i otaczać je czcią. Sposób oddawania czci Bogu w wielu formach, łącznie z roślinami i kamieniami, który narodził się w Indiach, przez dłuższy czas był rozpowszechniany również w innych krajach.

Nawet wśród chrześcijan żyją sannjasini. Mężczyzn nazywa się mnichami, a kobiety – mniszkami. Pod tym względem nie ma różnic między różnymi wyznaniem. Wszystkie religie mają jeden cel. Chrześcijaństwo propagowało taką jedność z Bogiem. Jednak w dzisiejszych czasach zapomina się o czystej, wiecznej zasadzie atmy, zajmując się jedynie materialnymi dążeniami. (Następnie Bhagawan opisał jak powstała praktyka noszenia przez Bożonarodzeniowego Dziadka czerwonego stroju i rozdawania dzieciom prezentów w tym świątecznym dniu. Swami opowiedział historię Mikołaja, który zapoczątkował ten zwyczaj, gdy został biskupem).

Serce jest siedzibą prawdy

We wszystkich religiach świętuje się narodziny wielkich postaci, ale nie pamięta się i nie podąża za ideałami, dla których żyły. Jeśli nie staracie się przestrzegać ich nauk, uroczystości tracą znaczenie i zamieniają się w sztuczność. Nie chodzi o to, aby oddać sprawiedliwość dobrym ludziom, których narodziny się świętuje. Jezus uczył ludzi, aby kochali wszystkie istoty i wszystkim służyli ze współczuciem. Jedynie dzięki praktykowaniu tych idei człowiek może naprawdę obchodzić jego narodziny. Wewnętrzna boskość powinna znajdować odzwierciedlenie w każdym działaniu. Siedziba prawdy mieści się w waszym sercu. Uwielbienie Boga oznacza kochanie innych całym sercem. Musicie żyć w miłości i prowadzić życie wypełniając bezinteresowną służbę, której podstawą jest miłość. Jest to jedyny właściwy sposób świętowania narodzin Jezusa.

W rzeczywistości Bóg nie rodzi się i nie umiera. Bóg, który jest niezmienny i wieczny, nie podlega żadnym zmianom. Obecna w naszym wnętrzu atma jest tylko odbiciem Boga i pozostaje taka sama we wszystkich istotach jako wieczny świadek. Narodziny i śmierć odnoszą się wyłącznie do ciała. Otaczanie czcią ciała jest niewłaściwe. Dzięki posiadaniu przemijającego sakara (ciała) człowiek musi złączyć się z nirakara (ostateczną, najwyższą rzeczywistością).

Ucieleśnienia boskiej atmy!

Boże Narodzenie obchodzi się w bardzo wielu miejscach na całym świecie. Nigdzie nie świętuje się go w taki sposób jak tutaj, w Prasanthi Nilajam. Gdzie indziej ludzie mogą wziąć udział w nabożeństwie i ucztować pijąc alkohol oraz bawiąc się na przyjęciach. Jednak tutaj ludzie z wielu krajów świata, mówiący różnymi językami, wyznający różne przekonania i należący do rozmaitych kultur, gromadzą się wspólnie i zaczynają dzień śpiewając imię i chwałę Boga oraz jednoczą się spędzając dzień na niesieniu przesłania uniwersalnej miłości, niezależnie od dzielących ich różnic. Oto jedność w różnorodności i prawdziwa adwajta w działaniu. Doświadczamy tego w każdej chwili. Jakie ma znaczenie wykonywanie namaskaru wobec starszych? Namaskar symbolizuje połączenie pięciu

zmysłów poznania i pięciu zmysłów działania w jeden – w ten sposób łączy różne zmysły. W słowie „namaskaram” mamy „na” i „maskaram”. „Na” znaczy „nie”, które wskazuje na to, że porzuciliście ego i nie macie świadomości ciała. Jedność wszystkich narządów zmysłów zniszczy ego. To doprowadzi do czystości, a czystość powiedzie do boskości. Taką jedność można zobaczyć tylko w Prasanthi Nilajam.

W dzisiejszych czasach politycy i księża mówią o jedności i czystości, lecz w praktyce jej nie przestrzegają. Tylko w Prasanthi Nilajam ta jedność i czystość szerzą się naturalnie bez żadnego wysiłku ze strony kogokolwiek. Wszyscy żyją tu jak bracia i siostry z jednej rodziny.

Moc boskiej miłości w Prasanthi Nilajam

Przebywa tu wielu cudzoziemców, którzy są bardzo bogaci i mają do dyspozycji iście królewskie wygody w swoich posiadłościach, a jednak muszą tu znosić ascetyczne warunki. Mieszkają w barakach w duchu braterstwa i koleżeństwa, chociaż nie mają najprostszycy wygód. Nie mogli cieszyć się życiem w swoich wielkich rezydencjach tak bardzo, jak radują się ze swojego pobytu tutaj, w tak niekomfortowych warunkach. Przyczyną tego jest obecna w nich boska miłość. Gdybyście nie mieli w sobie takiej miłości, nawet przez chwilę nie moglibyście mieszkać w tak niedogodnych warunkach.

Ucieleśnienia boskiej miłości!

Znosicie trudy życia w tym miejscu mimo braku udogodnień, do których jesteście przyzwyczajeni w domu i odczuwacie szczęście. Jest to naprawdę wielka sadhana i można ją nawet określić jako tapas, czyli pokutę.

Obcokrajowcy pomimo trudności i niedogodności promieniają radością przez swoje uśmiechnięte twarze. Dzieje się tak z powodu ich miłości do Swamiego. Wydają mnóstwo pieniędzy, aby tu przyjechać i z największą ochotą poddają się rygorom tutejszego zdyscyplinowanego życia, a jednak są zawsze szczęśliwi. Natomiast gromadzący się tutaj ludzie z naszego kraju nie mają radosnego wyrazu twarzy mimo wszelkich udogodnień.

Ucieleśnienia miłości!

Człowiek, który cały czas wspomina Boga z miłością i oddaniem, będzie zawsze szczęśliwy niezależnie od tego, czy przebywa na wsi czy w mieście, leci samolotem czy znajduje się w lesie, ponieważ Bóg tańczy w jego sercu i obdarza go radością.

Z powodu braku jedności ten naród doświadcza wielu trudności i niepokoju. Krzewienie jedności jest konieczne dla krzewienia pokoju w narodzie i na świecie. Nie ma sensu pozdrawiać innych słowami płynącymi z ust; pozdrowienia powinny pochodzić z serca wypełnionego szczerością i miłością.

tłum. Dawid Koziół
red. Iwona Piotrowska

Źródło: <http://www.sssbpt.info/ssspeaks/volume25/sss25-39.pdf>